

IWO ŁOŚ 
Uniwersytet Warszawski

SOCJOLOGIA ŚRODOWISKA A SOCJOLOGIA MORALNOŚCI. PUNKTY STYCZNE, SYNERGIA CZY SEPARACJA?

Streszczenie

Niniejszy artykuł przedstawia analizę porównawczą dwu socjologicznych subdyscyplin: socjologii moralności i socjologii środowiska. Autor wskazuje na genealogiczne, przedmiotowe oraz metodologiczne różnice i podobieństwa, by stwierdzić pokrewieństwo socjologii środowiska i socjologii moralności, które można dostrzec pomimo różnego wieku i stopnia zinstytucjonalizowania obu subdyscyplin. Autor rozpoznaje wzrost świadomości ekologicznej oraz nasilenie problemów i kryzysów związanych ze środowiskiem jako czynniki wpływające na stopniowe instytucjonalne ugruntowywanie socjologii środowiska w polu naukowym. W konkluzji autor wskazuje, iż dyskurs i wartości proekologiczne mają charakter uniwersalistyczny i normatywny, ich realizacja zaś podlega ocenom moralnym warunkowanym klasowym habitusem i doksą klasy średniej, a co się z tym wiąże – zaprzęgnięta jest ona w mechanizm (re)produkcji dystansów klasowych. To z kolei podstawa do sformułowania hipotezy o ekologii jako nowej moralności (mieszczańskiej), a o socjologii środowiska – jako nowej socjologii (mieszczańskiej) moralności.

Słowa kluczowe: socjologia moralności, socjologia środowiska, klasa średnia

WSTĘP

W niniejszym artykule przyjrę się zależnościom pomiędzy dwiema, jak sądzę, pokrewnymi socjologicznymi subdyscyplinami: socjologią moralności i socjologią środowiska. Poszukując odpowiedzi na zadane w tytule pytanie, postaram się przedstawić charakter tego pokrewieństwa. By to uczynić, porównam genealogię obu subdyscyplin, określę ich metodę i przedmiot badania. Interesuje mnie status obu subdyscyplin, granice oraz wzajemne oddziaływanie. Ze względu na znacznie dłuższą tradycję i instytucjonalne umocowanie (a co za tym idzie: obszerniejszą literaturę) socjologia moralności będzie stanowić punkt odniesienia w rozważaniach, które w większej części artykułu poświęcę subdyscyplinie młodszej i w polskiej literaturze słabiej dotychczas opracowanej, jaką jest socjologia środowiska.

GENEALOGIA SOCJOLOGII MORALNOŚCI

Jak w *Encyklopedii socjologii* zauważa Krzysztof Kiciński, wieloletni praktyk i teoretyk socjologii moralności, a zarazem uczeń Marii i Stanisława Ossowskich, „historia socjologicznej refleksji nad moralnością jest znacznie starsza niż historia socjologii jako wyodrębnionej dyscypliny naukowej” [Kiciński 1999]. Namysł nad moralnością w kontekście społecznym obecny był w pismach Platona i Arystotelesa, w myśli nowożytnej (Machiavelli, Hobbes), w filozofii Oświecenia (Smith, Monteskiusz) czy wreszcie u XIX-wiecznych badaczy formułujących koncepcje moralności (Marks, Darwin). Ale choć socjologia moralności zakorzeniona jest w wielowiekowej tradycji filozofii społecznej, jej kariera na gruncie wyodrębniającej się i ostatecznie wyodrębnionej jako dyscyplina naukowa socjologii nie jest oczywista. Klasycy socjologii już od początku włączali moralność w zakres swoich zainteresowań, badań i rozważań teoretycznych. Czynił tak Émile Durkheim, który umiejscawiał badanie moralności w centrum swej naukowej metody. Wyrażał to w postulatcie badania moralności jako faktu społecznego, jako społecznie determinowanego faktu moralnego oddziałującego na ludzi poprzez presję i sankcje bądź poczucie obowiązku [Lukes 2012]. Skupione wokół Durkheima środowisko naukowe zainicjowało w 1898 roku wydawanie czasopisma „L'Année sociologique”, które od pierwszego numeru zawierało dział poświęcony socjologii moralności i prawa. Sam Durkheim pomimo zamierzeń nie zdołał jednak opublikować syntezy prac o moralności. Napisał jedynie początek wstępu teoretycznego do *La Morale* [Lukes 2012], prezentował referaty poświęcone tej tematyce i brał udział w dyskusjach o moralności w ramach Paryskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Moralność badał i umiejscawiał w centrum swoich socjologicznych zainteresowań także inny z klasyków, Max Weber [2011]. Znalazło to swój szczególny wyraz w jego rozważaniach nad relacją między etyką protestancką i kapitalizmem. Badaniem moralności zajmowali się również polscy socjologowie (m.in. Ossowski, Mariański, Znaniecki). Francuska, niemiecka i polska „szkoła” socjologii moralności odegrały kluczowe role w rozwoju tej socjologicznej subdyscypliny.

Socjologia moralności rodziła się więc wraz z socjologią jako taką – zarówno na poziomie metody, jak i praktyki badawczej oraz pisarskiej. Musiała jednak czekać kolejnych kilka dekad, by zacząć wyodrębniać się w sensie instytucjonalnym w postaci podręczników, metodologicznych syntez, a w reszcie subdyscypliny uznanej w polu naukowym. Nastąpiło to dopiero w połowie XX wieku [Bargheer, Wilson 2018], również za sprawą znaczącego wkładu polskich socjologów i socjolożek [Ossowska 1947, 1956, 1963; Mariański 1986, 1989, 2006; Kiciński 1984]. Z moralnością nie są tak wyraźnie związane sformalizowane instytucje i role społeczne, jak ma to miejsce w przypadku prawa (aparatus wymiaru sprawiedliwości) lub religii (Kościoły, kapłani itp.). Z tego właśnie powodu wedle Ossowskiej socjologia moralności na dobre rozwinęła się później niż socjologie religii lub prawa [Kiciński 1999]. Okres kilku dekad od publikacji prac i działalności naukowej Durkheima czy Webera aż do ukazania się polskich publikacji i opracowań z obszaru socjologii moralności to czas znaczących przemian społecznych związanych z rozpędzającym się uprzemysłowieniem i przeobrażeniem relacji społecznych i świata pracy w kapitalizmie, rewolucjami politycznymi, procesami państwowotwórczymi i niepodległościowymi w Europie czy wreszcie traumą obu wojen światowych i Zagłady. W dalszej części powrócę pokrótce do tych kwestii, tymczasem przyjrę się genealogii socjologii środowiska, mając na uwadze pytanie o podobieństwa i różnice genealogii obu subdyscyplin.

GENEALOGIA SOCJOLOGII ŚRODOWISKA

Namysł nad otaczającą człowieka przyrodą i środowiskiem w rozważaniach antycznych filozofów pojawił się jeszcze wcześniej niż namysł nad moralnością – dociekania charakteru świata przyrody prowadzili presokratejscy materialści. Miały one jednak przede wszystkim charakter ontologiczny, a stosunek człowieka (tym bardziej zaś ludzkich zbiorowości) do przyrody i ich wzajemne oddziaływanie nie znajdowały się w centrum zainteresowania presokratejczyków. Niektórzy współcześni badacze rozróżniają socjologię środowiska (ang. *environmental sociology*) od socjologii tzw. zasobów naturalnych (ang. *sociology of natural resources*) [Tusznió i in. 2023] i w tym ujęciu u presokratejskich

materialistów zainteresowanych żywiołami i substancjami tworzącymi tkanę rzeczywistości doszukać się można dociekań, które współcześnie są przedmiotem socjologii zasobów naturalnych. Wbrew temu rozróżnieniu wskazywałbym raczej, że socjologia środowiska, ze względu na swój multidyscyplinarny charakter [por. Newell, Roberts 2017; King, McCarthy Auriffeille 2020] oraz szeroką definicję samego pojęcia środowiska (które zawierać może także zasoby powszechnie określane naturalnymi), obejmuje swym zakresem także *sociology of natural resources*. Ostatecznie granice przedmiotu badań socjologii środowiska nie są ostre, tak jak i ostre nie były nigdy granice socjologii moralności [Kiciński 1999], co koresponduje z nieostrością samych pojęć zarówno środowiska, jak i moralności.

Innym, być może ważniejszym niż sam przedmiot zainteresowań, nawiązaniem do perspektywy materialistycznej w filozofii (w tym także w filozofii społecznej, np. materializm historyczny) jest metodologia, wedle której świat zewnętrzny wpływa na aktorów społecznych. Taką – nieco deterministyczną – perspektywę metodologiczną odnajdziemy w niektórych współczesnych pracach z zakresu socjologii środowiska badających wpływ kataklizmów na organizację społeczną. Ostatecznie to materializm nakazuje spoglądać na zewnątrz tego, co ludzkie – w stronę struktur bądź mechanizmów wpływających na ludzi (także wówczas, gdy czynnikiem tym jest środowisko czy przyroda).

Podobnie jednak jak w antycznej refleksji nad moralnością (prowadzonej niekiedy w optyce społecznej – Platon w *Państwie* wskazywał, jak zasady moralne narzucane są słabszym przez silniejszych, a Arystoteles w *Polityce* analizował skutki, jakie w sferze moralnej wywołują rządy tyranów [por. Kiciński 1999]), tak i w protosocjologicznej refleksji nad środowiskiem kamieniem milowym był namysł antycznych idealistów nad geograficznie osadzoną organizacją społeczną. W *Państwie* Platon przygląda się zależności między środowiskiem i strategiami gospodarowania ograniczonymi zasobami a ulokowaną w geograficznym i środowiskowym kontekście strukturą społeczno-polityczną. Fragmenty *Państwa* służą współczesnym badaczom w namyśle nad filozoficzną genealogią etyki środowiskowej [Chemhuru 2017] oraz pojęć takich jak zrównoważony rozwój, samowystarczalność (autarkia, gr. *autarkeia*) czy sprawiedliwość środowiskowa [Stone 2018]. Inni badacze dostrzegają z kolei w *Polityce* Arystotelesa wyłonienie się problematyki etyki cnót środowiskowych, której wyrazem ma być troska o właściwe usytuowanie miast i zapewnienie ich mieszkańcom łatwego dostępu do pitnej wody [Dzwonkowska 2016].

Warto podkreślić, że w tych antycznych odniesieniach z równym powodzeniem można by upatrywać źródła namysłu charakterystycznego dla obu diskutowanych tu subdyscyplin: zarówno socjologii moralności, jak i socjologii

środowiska. Relacje przemocy, dominacji i władzy oraz kwestia narzucania norm moralnych to zagadnienia obecne w nurcie socjologii środowiska czerpiącym z teorii krytycznej i postkolonialnej [Bachram 2004; Faber 2008]. Widać tu więc wyraźnie, że obie subdyscypliny wyrastają niejako z tego samego filozoficznego podglebia. Przy czym, o ile już u Platona i Arystotelesa odnaleźć można protosocjologiczny namysł nad moralnością, o tyle ich namysł nad środowiskiem i przyrodą ma charakter przede wszystkim etyczno-polityczny. Może zatem stanowić filozoficzne praźródło współczesnych pojęć i systemów etycznych stawiających przyrodę oraz środowisko w centrum zainteresowania. Jest to domena etyki (np. ang. *environmental justice*) lub polityki środowiskowej (ang. *environmental politics*), a oba te pojęcia są stosowane w badaniach w obrębie socjologii środowiska [Pellow 2018; King, McCarthy Auriffeille 2020].

Ta niebezpośrednia relacja między antyczną filozofią a socjologią środowiska występuje także w przypadku pre-sokratejskiej filozofii materialistycznej i naturalistycznej. Namysł nad przyrodą filozofów jońskich, pluralistów czy atomistów koncentrował się wokół pytania o zasadę i prątworkiwo konstrukcji świata (gr. *arche*). Choć ich poszukiwania miały charakter przede wszystkim ontologiczny, a nie społeczny, warte podkreślenia jest tu ogólne założenie materializmu i naturalizmu, wskazujące na pierwotność materii bądź natury w stosunku do ludzkich przeżyć i działań. Ten swoisty determinizm stawiający naturę i środowisko w centrum zainteresowania jest ważnym elementem współczesnych badań prowadzonych na styku społeczeństwa i środowiska, w ramach których bada się zarówno wpływ środowiska na ludzi, jak i ludzi na środowisko [King, McCarthy Auriffeille 2020].

Filozoficzny namysł nad relacją człowieka z przyrodą ma swoją bogatą tradycję w nowożytności (Monteskiusz, Rousseau, Wolter, Kartezjusz, Thoreau i in.), dopiero jednak druga połowa XX wieku przyniosła rozwój socjologii środowiska, a wiek XXI jej – jak się zdaje, wciąż trwającą – instytucjonalizację.

SOCJOLOGIA ŚRODOWISKA NA ŚWIECIE

Jako prawomocna subdyscyplina socjologia środowiska zaczęła formować się w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 60. i 70. XX wieku wraz z pojawieniem się ruchu ekologicznego, który zwracał uwagę na zanieczyszczenie wód, powietrza i gleby, a także na drastyczne skutki środowiskowe przemysłu i wojen (szczególnie tej w Korei i Wietnamie). To ówczesny dyskurs ekologiczny – w odniesieniu do środowiskowych skutków użycia na masową skalę napalmu w wietnamskich i koreańskich wsiach i lasach – wypracował pojęcie *ecocide*, zbrodni

przeciw ekosystemom i środowisku. Przez lata zakres przedmiotowy socjologii środowiska ewoluował, by objąć liczne zjawiska od spektakularnych form degradacji środowiska w rodzaju *ecocide* po formy mniej ewidentne, niekiedy nazywane *slow violence* [Nixon 2011], tym samym włączając w obręb subdyscypliny metodologiczną perspektywę socjologii przemocy strukturalnej i symbolicznej. Równolegle ewoluował i uprawomocnił się sam dyskurs ekologiczny, wkraczając do głównego nurtu dyskursu politycznego i instytucji międzynarodowych takich jak ONZ czy UE. Wreszcie wraz z dalszym rozwojem świadomości ekologicznej i postępującymi kryzysami wywołanymi antropopresją socjologia środowiska ewoluowała w stronę interdyscyplinarną, objęła szeroki zakres tematów i metod badawczych. Na rozwój ten oraz rosnące znaczenie i legitymację samej dyscypliny wskazują autorzy jednego z anglojęzycznych podręczników socjologii środowiska, którego pierwsze wydanie ukazało się w roku 2004; kilkanaście lat później, w wydaniu czwartym, piszą: „obserwowaliśmy, jak ta dziedzina ewoluowała od marginalnej subdyscypliny socjologii w główną siłę w badaniach nad interdyscyplinarnymi zagadnieniami środowiskowymi. To ekscytujący i pełen nadziei czas na bycie socjologiem środowiska” [King, McCarthy Auriffeille 2020]. Na upowszechnienie socjologii środowiska w ostatnich dwu dekadach zwracają uwagę także polscy autorzy, podkreślając, że choć w XX-wiecznej socjologii tematy środowiskowe „były stosunkowo marginalne; jednak obecnie globalne zjawiska środowiskowe, takie jak zmiana klimatu, upadek ekosystemów i zanieczyszczenie, są coraz częściej uznawane za siły napędowe zmian społecznych w takich dziedzinach, jak konsumpcja, ruchy społeczne, migracje, nierówności i sprawiedliwość [...]” [Tusznió i in. 2023].

Socjologia środowiska zyskuje legitymizację także za sprawą popularyzacji dyskursu ekologicznego, w tym pojęć i koncepcji analitycznych takich jak zmiana klimatu [Giddens 2010], antropocen [Steffen i in. 2007], *climate racism*, *environmental justice* [Stull i in. 2016] czy sprawiedliwa transformacja sektora wydobywczego i energetycznego paliw kopalnych [Ciplet 2022].

SOCJOLOGIA ŚRODOWISKA W POLSCE

Niektóre zagadnienia z obszaru socjologii środowiska podejmowane były na gruncie polskiej socjologii i nauk społecznych od lat 80. XX wieku. Subdyscyplina rozwijała się wówczas, tak jak to wcześniej miało miejsce w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej, wraz z rozwojem ruchu ekologicznego, który skądinąd od początku chętnie z socjologami współpracował: m.in. z Piotrem Gliškim czy Tadeuszem Burgerem. W latach 80. działalność zainicjowały

m.in. Polski Klub Ekologiczny, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot czy Klub Gaja. To także dekada kwaśnych deszczy, katastrofy w Czarnobylu czy protestów przeciwko rozpoczętej budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu, a także narastających konfliktów społecznych dotyczących środowiska, np. w związku z planowaną w Czorsztynie budową zapory. Realizacji tej ostatniej towarzyszył największy konflikt ekologiczny początku lat 90.

Ówczesne badania dotyczyły głównie świadomości ekologicznej oraz postaw wobec środowiska, ruchu ekologicznego i konfliktów społecznych związanych ze środowiskiem [Gliński 1988, 1989, 1996; Hrynkiewicz 1990; Burger 1992]. Jak zwraca uwagę Tusznio i in. [2023], w kolejnych latach nie wypracowano jednak konkretnego pola badawczego ani nie osiągnięto konsolidacji teoretycznej i organizacyjnej. Odpowiedź na tę lukę pojawiła się dopiero w 2017 roku, kiedy w ramach Polskiego Towarzystwa Socjologicznego powołano Sekcję Socjologii Środowiska. Jak informuje ona na swej stronie internetowej: „socjologia środowiska (ang. *environmental sociology*) stanowi subdyscyplinę socjologii o sporej tradycji i rosnącym znaczeniu, czego wyrazem są aktywnie działające sekcje o tym profilu w ramach Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (ISA), Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego (ESA) oraz Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego (ASA)”¹.

Członkowie i członkinie Sekcji w opublikowanym niedawno artykule przeanalizowali jej dorobek publicystyczny, przedstawiając tym samym zakres przedmiotowy i metodologiczny polskiej socjologii środowiska [Tusznio i in. 2023]. Przegląd objął 288 publikacji (artykułów w czasopismach, książek i rozdziałów w książkach) autorstwa lub współautorstwa 36 badaczy i badaczek Sekcji Socjologii Środowiska PTS, opublikowanych od roku 2017 do lutego 2022.

Ostatecznie wyłoniono pięć głównych obszarów tematycznych badań: (I) społeczne aspekty ochrony przyrody, które obejmowały relacje człowiek – przyroda i relacje międzygatunkowe oraz dobrostan zwierząt; (II) grupy i ruchy ekologiczne; (III) zrównoważony rozwój i udział społeczności lokalnych na obszarach wiejskich i miejskich; (IV) ryzyka i zagrożenia środowiskowe oraz (V) energia i społeczeństwo.

Najczęściej stosowanymi metodami były: przeglądy literatury (zarówno narracyjne, jak i ilościowe) oraz wywiady jakościowe. W większości prac wykorzystano więcej niż jedną metodę. Pozostałe metody obejmowały badania kwestionariuszowe, analizę treści dokumentów lub mediów, analizę statystyczną

¹ O Sekcji Socjologii Środowiska. <https://socjologiasrodowiska.wordpress.com/o-sekcji-socjologii-srodowiska> [dostęp: 20.03.2024].

danych wtórnych (np. danych publicznych), obserwacje (w tym obserwację uczestniczącą), przestrzenną analizę danych empirycznych lub wtórnych oraz dyskusje grupowe (np. zogniskowane wywiady grupowe, warsztaty i debaty). Wśród najczęściej stosowanych teorii znalazły się teorie instytucjonalne, ogólne teorie konfliktów i szczególne podejścia do konfliktów związanych z ochroną przyrody, teorie dotyczące energii i sprawiedliwości środowiskowej, interdyscyplinarne ramy odporności i usług ekosystemowych, perspektywy genderowe, a także koncepcje psychologii społecznej, takie jak przywiązanie do miejsca, połączenie z walorami przyrodniczymi.

Warty podkreślenia jest także fakt, że większość analizowanych publikacji była anglojęzyczna, niektóre z nich poszczycić się mogą wysokim *impact factorem*. Choć zasadność systemu punktowego w naukach społecznych i humanistycznych jest przedmiotem debaty, a niekiedy ostrej krytyki, publikacje w międzynarodowych wydawnictwach są wskaźnikiem legitymizacji i instytucjonalizacji tej subdyscypliny także w Polsce.

EKOLOGIA JAKO NOWA MORALNOŚĆ. SOCJOLOGIA ŚRODOWISKA JAKO NOWA SOCJOLOGIA MORALNOŚCI

Z przywołanego wyżej katalogu zagadnień podejmowanych na gruncie socjologii środowiska wyłania się obraz dziedziny multidyscyplinarnej, korzystającej z różnorodnych perspektyw metodologicznych i teoretycznych. Niektóre z nich – jak analiza instytucjonalna czy część badań w nurcie STS – niewiele łączy z socjologią moralności. Tu natomiast przyjrę się jednej z tych perspektyw, która to robi, swoiście wiąże socjologię środowiska z socjologią moralności, a za punkt wyjścia posłuży mi jeden z późnych tekstów Zygmunta Baumana i sama postać Baumana jako socjologa.

Dorobek naukowy i pisarski Zygmunta Baumana jest na tyle bogaty, że jałowe byłoby redukowanie go do wybranego nurtu lub subdyscypliny. Nie bez powodu jednak bywa on uznawany za wybitnego przedstawiciela socjologii kultury i socjologii moralności późnej (bądź płynnej) nowoczesności [Bauman 1996; Musielak 2012]. Z drugiej strony niewątpliwie socjologia środowiska nie była głównym polem aktywności Zygmunta Baumana. Dlatego tym donioślejszy wydaje się jego późny apel o podjęcie badań w tym obszarze, który zawarł w entuzjastycznym wstępie do opublikowanych w 2010 roku *Wojen klimatycznych* autorstwa niemieckiego psychologa i socjologa Haralda Welzera. Bauman [2010: 5–13] przedstawia tam program tego, co rozpoznać można jako socjologię środowiska

czerpiącą z dorobku socjologii moralności. Jednocześnie wyraża swoistą krytykę nauk społecznych ignorujących zagadnienia środowiskowe:

te przyrodnicze ponoć kataklizmy zarówno ze względu na swe przyczyny, jak i następstwa są katastrofami społecznymi: „Wszystko to nie są katastrofy naturalne choćby z tego względu, że ich źródłem są procesy antropogeniczne wywołane przez ludzi. Ich skutki są w każdym razie społeczne. Oznaczają one konflikty wszystkich tych, którzy korzystają ze wspólnych, zbyt skromnych zasobów. A także tych, którzy muszą opuścić nienadające się już zamieszkać obszary i chcą się osiedlić tam, gdzie jest już ktoś inny. Oznaczają też dewastację przyszłości. [Bauman 2010]

Bauman w mocnych słowach kieruje apel w stronę nauk społecznych:

Cóż z tego! Socjologowie czy politolodzy, zapatrzeni w tabele statystyczne (chyba po to właśnie, jak się zdaje, skonstruowane, aby przez zabieg redukcji wagi problemów do częstotliwości ich występowania uwolnić zestawiaczy tabel od groźby „wychylenia się” – czyli ujawniania prawd wśród większości, a więc i stróżów ładu, niepopularnych), odprowadzają „katastrofy naturalne” na margines swoich zainteresowań. [Bauman 2010]

W końcu wskazuje:

najwyższy czas przebudzić się ze zbiorowej śpiączki (choć powiadają niektórzy, że czas na przebudzenie już minął, a czy mają rację, nie dowiemy się, póki się nie przebudzimy). Wprawdzie nie tylko socjologów mucha tse-tse ukąsiła, ale to oni właśnie, wespół z pozostałymi naukami społecznymi i kulturoznawczymi, większą od innych dźwigają odpowiedzialność za wydobywanie ukąszonych ze śpiączki, w jaką ukąszenie ich wtrąciło [...]. [Bauman 2010]

Krytyka wyrażona w apelu Baumana jest zarazem autokrytyką:

Wdzięczny jestem Haraldowi Welzerowi niezmiernie za to, że podjął się wysiłku, jakiego ja, podobnie do znakomitej większości moich kolegów po fachu, zaniedbałem: ogromnej pracy zgromadzenia miarodajnych świadectw, argumentów nie do odparcia i dowodów nie do zbiccia – a głównie dogłębnego przemyślenia ich wymowy i wynikających z niej wniosków co do największego chyba z wyzwania, przed jakimi ludzkość w ciągu czterystu stuleci swych dziejów stawała, i największego bodaj z testów, do jakiego owe czterdzieści wieków ją doprowadziło. [Bauman 2010]

Oczywiście przed opublikowaniem *Wojen klimatycznych* i przed apelem Baumana wielu socjologów podejmowało kwestię zagrożeń środowiskowych. Stanowiły one centralny punkt odniesienia w teorii społeczeństwa ryzyka Ulricha Becka czy w pracach Bruno Latoura. Metodologiczny apel Baumana o podejmowanie badań społecznych nad tymi zagadnieniami odczytuję zatem nie jako przeoczenie tego dorobku w socjologii, lecz próbę dowartościowania kwestii zmian klimatu i zagrożeń środowiskowych jako bardziej centralnego przedmiotu badań socjologii i nauk społecznych, a tym samym dowartościowanie socjologii środowiska jako prawomocnego i istotnego nurtu teoretyczno-badawczego.

Bauman skupia się na zagrożeniach mających dawać wgląd w funkcjonowanie społeczeństw – w kwestii sprawiedliwości, kryzysów, wartości, przemocy i organizacji społecznej – stanowiących specyficzny papierek lakmusowy przydatny do analizy codzienności, społecznego ładu, „normalności” i wreszcie – moralności.

Ostatnie lata przynoszą nasilenie się kryzysu klimatycznego i ekologicznego, a co się z tym wiąże: rozwój socjologii środowiska. Na jej gruncie badacze i badaczki podejmują wysiłek rozpoznania problemów ekologicznych jako problemów społecznych [Maczak 2000] i wypracowania socjologicznych (a niekiedy interdyscyplinarnych) teoretycznych podstaw analizy niszczenia i degradacji środowiska, zanieczyszczenia powietrza, zmiany klimatu, ochrony środowiska czy gospodarowania zasobami. Z jednej strony testują (i ewentualnie dostosowują) wybrane współczesne teorie socjologiczne (np. teorię konfliktu) i konfrontują je z nowym przedmiotem badań, sprawdzając ich użyteczność, z drugiej natomiast wypracowują własny aparat pojęciowy, mający umożliwić bądź wspomóc te badania (jak badania nad przemocą ekologiczną). W ten sposób na przykład badają środowisko „naturalne” w odniesieniu do klasycznej triady rasy, klasy, płci (jak choćby badanie wpływu kataklizmów na aktorów w zależności od ich stratyfikacji społecznej – co jest bliskie także nurtowi *environmental justice*), analizują rolę komunikacji społecznej i mediów w kwestii zagrożenia i ochrony przyrody, podejmują temat katastrofy klimatycznej jako kryzysu lub zagrożenia społecznego ładu czy wreszcie badają lokalne protesty i ruch ekologiczny. Na gruncie *environmental sociology* (nazywanej też niekiedy, choć w węższym znaczeniu, *sociology of environmentalism*) rozpatrują więc kwestie środowiskowe jako problem społeczny – taki, który determinowany jest działaniem człowieka, ma na niego wpływ i któremu człowiek próbuje przeciwdziałać, lokując go w sferze porządku normatywnego. Ta wciąż rozwijająca się subdyscyplina socjologii oparta jest na podstawowym założeniu metodologicznym sięgającym socjologii Durkheimowskiej, dotyczącym badania zjawisk – w tym przypadku związanych z tzw. zasobami naturalnymi, z przekształcaniem środowiska, jego społecznymi determinantami czy skutkami oraz próbą przeciwdziałania jego degradacji – jako faktów społecznych, a jednocześnie stanowi część odpowiedzi na metodologiczne wezwanie (i wyzwanie) Zygmunta Baumana.

Warto wskazać, że dyskurs ekologiczny, wytwarzany za sprawą działalności zarówno ruchu ekologicznego, jak i innych (indywidualnych czy zbiorowych) aktorów społecznych (media, politycy, celebryci itd.), ma charakter uniwersalistyczny. Jak wskazywał Bauman, dotyka kwestii ważkich, a niekiedy ostatecznych, istotnych dla organizacji społecznego ładu, życia codziennego i hierarchii społecznych. Przekazy dotyczące ekologicznego stylu życia i związanych z nim

wzorów ekokonsumpcji skierowane są zwykle do ogółu i mają wymiar moralny i normatywny. Niespełnienie ich oznacza szkodzenie sobie i innym, oddziałuje zatem w sposób deprecjonujący, a ostatecznie naturalizujący zdominowaną pozycję osób, które nie są w stanie im sprostać. Tym samym wtórnie legitymizuje pozycję podrzędności w strukturze społecznej. Sam zaś wyobrażony przez nadawców komunikatu odbiorca nie jest przypadkowym „ogółem”, lecz raczej projekcją ich własnej pozycji społecznej, w tym klasowej (w przypadku ruchu ekologicznego jest to projekcja zapośredniczona habitusem i doksą klasy średniej, z której ruch głównie się rekrutuje). Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie komunikatów i postulatów nawołujących do ograniczenia wakacyjnych podróży samolotem czy komunikacji samochodowej na rzecz transportu publicznego. Są to postulaty adekwatne dla (przynajmniej części) wielkomiejskiej klasy średniej, nie przystają jednak do realiów życia osób, które na przykład ze względów ekonomicznych na wakacje nie jeżdżą, a brak rozwiniętego transportu publicznego w ich regionie zmusza je do codziennego korzystania z samochodu, choćby w dojeździe do pracy. Wezwania do zmiany zachowań konsumenckich związanych ze stylami życia (klasy średniej) zawarte są także niekiedy w poradnikach o „codziennych praktykach, którymi możesz się kierować, by ratować klimat”, wpisane są również w logikę idei obliczania indywidualnego śladu węglowego (kalkulatory CO₂ były dla ruchu ekologicznego popularnym narzędziem komunikacji społecznej w ostatnich latach) oraz w akcję Dzień bez Samochodu.

Powiązanie dyskursu ekologicznego z moralnością i uniwersalizacja perspektywy danej klasy społecznej jest warunkiem możliwości powiązania dyskursu ekologicznego z przemocą symboliczną (w formie np. elitaryzmu, paternalizmu czy klasizmu), której stawką jest (re)produkcja dystansów klasowych. Tym zaś, co może niwelować przemoc symboliczną wpisaną w tego typu uniwersalistyczne komunikaty ruchu (lub dyskursu) ekologicznego skupione na jednostkowych praktykach i charakterystycznych dla klasy średniej wzorach konsumpcji i stylach życia, byłoby – parafrazując Pierre’a Bourdieu – jednoczesne domaganie się uniwersalizacji warunków możliwości sprostania postulowanym uniwersalizmom. A zatem na przykład domaganie się rozbudowy sieci komunikacji publicznej, dopłat do wymiany pieców węglowych dla osób w trudnej sytuacji ekonomicznej², przywrócenia likwidowanych przez lata lokalnych połączeń kolejowych, poprawy warunków pracy i zwiększenia funduszy wakacyjnych czy wreszcie

² Tego typu postulat wybrzmiewa zdecydowanie np. w ramach działań Polskiego Alarmu Smogowego. Por. *PAS apeluje do Prezydenta o odblokowanie dopłat do wymiany kotłów dla najuboższych*, polskialarmsmogowy.pl, 3 sierpnia 2019, www.polskialarmsmogowy.pl [dostęp: 20.08.2020].

transformacji sektora węglowego w sposób, który – obok celów klimatycznych i środowiskowych – za priorytet miałby interes górników. Bez takiej korekty „ogólne” indywidualistyczne postulaty ekologiczne będą niczym więcej niż moralnym szantażem o charakterze dystynktywnej i aspiracyjnej gry klasy średniej, gry, której stawką jest uprawomocnienie własnej klasy w hierarchii społecznej oraz zwiększanie dystansu wobec klasy ludowej, a tym samym będą przemocą symboliczną wymierzoną w osoby pozbawione warunków (np. ekonomicznych), dzięki którym mogłyby sprostać – jakkolwiek doniosłym – zielonym postulatом.

Maria Ossowska w połowie XX wieku badała moralność mieszczańską [Ossowska 1956]. Dziś tyleż uprawomocnione, co potrzebne wydaje się badanie dyskursu i ruchu ekologicznego jako nośnika bądź wyraziciela nowej mieszczańskiej moralności, z całym jej klasowym i symbolicznym uwarunkowaniem.

STUDIUM PRZYPADKU METODOLOGICZNEJ SYNERGII SOCJOLOGII ŚRODOWISKA I SOCJOLOGII MORALNOŚCI

Wykazałem już, w jaki sposób współczesne włączenie kwestii ekologicznej w obręb moralności oznacza powiązanie socjologii środowiska z socjologią moralności w związku z normatywnym i uwarunkowanym klasowo charakterem postulatów ekologicznych. Studium przypadku, pochodzące z realizowanych przeze mnie badań, ukazuje natomiast możliwość wzbogacenia badań w obszarze socjologii środowiska poprzez zastosowanie koncepcji wywodzącej się bezpośrednio z socjologii moralności. W tomie *Orientacje moralne* Krzysztof Kiciński, odwołując się m.in. do badań Marii Ossowskiej, analizował, w jaki sposób respondenci motywują własne osądy o charakterze aksjologicznym [Kiciński 1998]. Tytułowe orientacje moralne autor zdefiniował jako sposób argumentacji, a w szczególności „rację nadrzędną” lub „ideę nadrzędną”, na którą ludzie powołują się w swym uzasadnieniu sądów moralnych. Cztery wyróżnione przez Kicińskiego typy to: orientacja prospołeczna, godnościowa, wzajemnościowa oraz tabuistyczna.

W orientacji prospołecznej ideą nadrzędną jest „idea liczenia się we własnym postępowaniu z dobrem innych ludzi”. W orientacji godnościowej wartością nadrzędną jest nie tyle dobro osoby poszkodowanej nieetycznym zachowaniem, ile dobro osoby nieetyczny czyn popełniającej (co wyraża się w uzasadnieniach takich jak: „trzeba nie mieć ambicji, żeby coś takiego zrobić”, „trzeba mieć trochę honoru”). W orientacji wzajemnościowej podkreśla się, że prędzej czy później złe zachowanie także będzie miało negatywne konsekwencje wobec sprawcy, dlatego we własnym interesie powinien się odeń powstrzymać. Wreszcie w orientacji tabuistycznej nie wskazywano na żadne heteronomiczne wartości w stosunku do

danej normy (np. zakazującej kłamania), postrzegano ją jako „słuszną w sposób oczywisty, niewymagający uzasadnienia”.

Kiciński pisał, że w badaniu orientacji moralnych podstawowym pytaniem badawczym jest pytanie „dlaczego?”, na którym opiera się „analiza procesu uzasadniania przez ludzi norm, wartości, przekonań, wypowiedzanych sądów, ocen itp., które uważają oni za słuszne”. Rolą badacza jest drażnienie poprzez „zadawanie pytań zmierzających do ujawnienia racji, czy też wartości nadrzędnych, warunkujących owe sądy”. [Kiciński 1999, s. 20]

Koncepcja Krzysztofa Kicińskiego posłużyła autorowi niniejszego artykułu w badaniach polskiego ruchu ekologicznego. Uzasadnienia moich respondentów i respondentek (działaczy i działaczek ekologicznych) mieściły się w spektrum pomiędzy antropocentryzmem a biocentryzmem. Postawa antropocentryczna na rzecz ochrony środowiska podkreśla korzyści dla człowieka związane z ochroną środowiska oraz bezpośrednie ryzyka i koszty, jakie będzie musiał on ponieść w związku ze spodziewanymi skutkami niszczenia i degradacji środowiska. Postawa ta, domagając się odpowiedniej korekty rachunku możliwego zysku i strat (niekiedy ostatecznych, z ludzką śmiercią i cierpieniem włącznie), ujawnia także swój moralny i normatywny charakter. Postawa biocentryczna wskazuje na immanentną wartość środowiska lub przyrody jako takiej, na podstawie tego aksjomatu buduje argumentację na rzecz jej ochrony, wskazując zarazem na niemoralność jej niszczenia.

Można powiedzieć, że w mojej pracy badawczej „tropiłem” społeczne warunki, które sprzyjają zaistnieniu w dyskursie potocznym dyskredytującej ruch ekologiczny dychotomii „ekolodzy kontra ludzie”. Jak wskazuję, dyskurs ekologiczny rozciągnięty jest pomiędzy postawą biocentryczną (chronić ekosystemy lub gatunki, ponieważ ich istnienie jest wartością samą w sobie) a antropocentryczną (ochrona środowiska jest dobra dla człowieka). Moją roboczą hipotezą w tej części badania było natomiast przypuszczenie, iż postawa antropocentryczna bliska będzie orientacji prospołecznej (a także, choć w mniejszym stopniu, wzajemnościowej i godnościowej, gdy podkreśla na przykład, jak decyzje niszczące środowisko obróca się także przeciwko tym, którzy za nimi stoją), a postawa biocentryczna – orientacji tabuistycznej, co wskazywałoby na funkcjonowanie w odrębnym porządku normatywnym. Pierwsze przypuszczenie znalazło bogate odzwierciedlenie w zebranych materiale badawczym. Odnośnie do postawy biocentrycznej w toku analizy wyłonił się jednak wniosek, iż w nią również wpisane są (albo towarzyszą jej) argumenty, idee i przekonania typowe dla orientacji prospołecznej. Wyrzysłym tego przykładem jest wypowiedź aktywisty, który odnosząc się do działań w sprawie ochrony Puszczy Białowieskiej oraz korytarzy

ekologicznych, z jednej strony wskazuje na swoistą wartość przyrody, a z drugiej na powiązaną z nią przydatność dla badań naukowych dotyczących procesów ekologicznych. Wśród moich respondentów i respondentek nie było nikogo, kto prezentowałby postawę biocentryczną, kierując się orientacją tabuistyczną. Nawet osoby związane z organizacjami religijnymi, choć powoływały się na niektóre przykazania lub encyklikę *Laudato si* papieża Franciszka, łączyły ich wytyczne wprost z konkretnymi kwestiami odnoszającymi się do dobra ogólnego.

Odwołanie się do typologii Krzysztofa Kicińskiego było jednym z etapów czy też przełomów w toku moich poszukiwań, który umożliwił odrzucenie lub też przekroczenie pierwotnej intuicji i hipotezy roboczej. Jest to zarazem przykład możliwej synergii badawczej socjologii środowiska i socjologii moralności.

KONKLUZJE

Dotychczasowe rozważania podsumować można stwierdzeniem, że socjologia moralności od socjologii środowiska różni się nie tylko tym, iż jest subdyscypliną starszą, lecz także tym, że wywodzi się bardziej wprost z (antycznych) tradycji filozoficznych. Socjologia środowiska czerpie z nich jednak niewątpliwie jeden ze swoich przedmiotów badania (a są nimi etyka i polityka środowiskowa oraz refleksja nad tzw. zasobami naturalnymi). Czerpie zresztą również z klasycznej metody socjologicznej, definiując problem ekologiczny jako fakt społeczny, a wreszcie skupiając się na badaniu relacji, zależności między społeczeństwem a „środowiskiem naturalnym”. Choć jest znacznie młodsza od socjologii moralności (i nadal słabiej zinstytucjonalizowana), granica między nimi niemal się zaciera, jeśli uwzględnić moralny, normatywny i uniwersalistyczny charakter dyskursu ekologicznego, oddziałującego na aktorów właśnie jak fakt społeczny poprzez presję i sankcje (także albo przede wszystkim symboliczne, w postaci klasowych dystansów).

Uznanie, iż problemy ekologiczne mają charakter antropogeniczny, przekłada się na metodologiczny postulat badania tej zależności lub demaskowania tego charakteru. Chodzi tu zatem o badanie społecznych uwarunkowań problemów ekologicznych, badanie społecznych skutków tych problemów, badanie sposobów radzenia sobie z tymi problemami. A z metapoziomu – o badanie samych procesów społecznych, których stawką jest uznanie danych zjawisk czy problemów za problemy ekologiczne i problemy społeczne.

Subdyscyplina czerpie z różnych teorii: konfliktu, *cultural theories*, ruchów społecznych, teorii krytycznej, analizy dyskursu, analizy instytucjonalnej, STS czy wreszcie socjologii moralności. Szczególnym nurtem socjologii środowiska jest

environmental justice (sprawiedliwość ekologiczna/klimatyczna/środowiskowa). Demaskuje on i analizuje nierówną dystrybucję skutków degradacji środowiska (ze względu na rasę, klasę, płeć, relacje władzy itd.). Perspektywą pokrewną jest badanie *environmental racism*, czerpiące z teorii krytycznej i postkolonialnej. Socjologia środowiska bada także rolę i uwikłanie jednostki w strukturę społeczną oraz jej udział i sprawczość w (re)produkcji problemów ekologicznych. Bada granice i warunki sprawczości jednostki w odniesieniu do problemów ekologicznych i walki z nimi.

Choć ich geneza jest nieco odmienna, wskazać można jeszcze jeden punkt styczny socjologii moralności i socjologii środowiska: kryzys. Jak wspomniałem, socjologia moralności wyodrębniła się w czasach kryzysu towarzyszącego dynamicznym przemianom społeczno-politycznym, schyłkowi starego europejskiego porządku, okresowi rewolucji, wreszcie drugiej wojny światowej. Socjologia środowiska z kolei powstaje w sytuacji kryzysu ekologicznego, klimatycznego, kryzysu ekonomicznego późnego kapitalizmu, w obliczu rozwoju świadomości ekologicznej, postępującej degradacji środowiska i antropopresji.

Na socjologię moralności spojrzeć można jako na efekt demokratyzacji, modernizacji i umasowienia życia społecznego w kapitalizmie. Pochodną przemian społecznych lub odpowiedź na przemiany społeczne w jego wczesnej i zaawansowanej fazie. Na socjologię środowiska można spojrzeć jako na pochodną przemian społecznych lub odpowiedź na przemiany społeczne w późnym (by nie powiedzieć: schyłkowym) kapitalizmie. Można wreszcie spojrzeć na socjologię środowiska jako produkt uboczny antropocenu albo raczej jako odpowiedź na niego.

W tytule artykułu pytam o punkty styczne, synergię i separację. Podsumowując, stwierdzić należy, że punktami stycznymi są niewątpliwie:

– Wspólne Durkheimowskie źródło. Korzenie socjologii moralności są w znacznej mierze tożsame z korzeniami współczesnej metody socjologicznej jako takiej, postulującej badanie ludzkiej moralności jako fakt społeczny. Socjologia środowiska również bada to, co dotychczas podlegało „udomowieniu” i naturalizacji (katastrofy „naturalne” oraz dyskursy ich dotyczące) jako społecznie uwarunkowane.

– Badanie stylów życia – zarówno w odniesieniu do moralności, jak i różnego podejścia do zagadnień ekologicznych w zależności od stylów życia (bądź usytuowania klasowego).

– Badanie kwestii środowiskowych (degradacji i ochrony środowiska) jako przedmiotu – społecznie uwarunkowanych – osądów moralnych.

– Badanie procesów społecznego konstruowania, rozpoznawania i uzgadniania danych zjawisk jako problemów społecznych. Jest to metodologiczny ruch

przeciwko esencjalizacji i naturalizacji tego, co społeczne. W tym kontekście Maria Ossowska dążyła do przełamania potocznego dyskursu dotyczącego moralności. Ta socjologia środowiska, która czerpie z teorii krytycznej, próbuje przełamać potoczny, dominujący dyskurs dotyczący kwestii środowiskowych, niektórych kryzysów, czy też społecznego ładu.

– Perspektywa krytyczna (o ile jest obecna). Ossowska była powściągliwa w ujawnianiu politycznych stawek swoich badań, tym bardziej więc trzonem jej programu było takie badanie moralności, które dalekie będzie od moralizatorstwa. Jednak i u niej wybrzmiewało niekiedy to, co nazwalibyśmy perspektywą krytyczną (np. gdy wskazywała, iż moralność jako determinowana społecznie nie jest uniwersalistyczna, czy gdy w demaskowaniu męskiej dominacji, analizując przykazania Dekalogu, bliska była perspektywie feministycznej). Widać tu wspólny korzeń krytycznego nurtu (*environmental justice*) socjologii środowiska i polskiej szkoły socjologii moralności.

Separacja socjologii moralności i socjologii środowiska występuje zaś tam, gdzie badania socjologiczne (lub *quasi*-socjologiczne) dotyczące środowiska pełnią rolę służebną wobec dominujących aktorów społecznych przyczyniających się do degradacji środowiska (jak to ma miejsce np. w badaniach marketingowych lub w badaniach prowadzonych wśród społeczności lokalnej, których realną stawką jest oddziaływanie na tę społeczność poprzez władzę symboliczną i ostatecznie legitymizowanie degradującej środowisko działalności).

Nasuwa się pytanie o to, czy i jakie relacje zachodzą (lub mogą zachodzić) między socjologią moralności i innymi niż socjologia środowiska subdyscyplinami socjologicznymi. Choć wykracza ono poza przedmiot niniejszego artykułu, niemniej przedstawiona przeze mnie analiza – skoncentrowana wokół tytułowych zagadnień synergii, punktów stykowych i separacji, a także uwzględniająca porównanie genealogii obu subdyscyplin oraz ich procesu instytucjonalizacji – może posłużyć do obszerniejszego badania, które uwzględniałoby inne subdyscypliny socjologiczne, takie jak np. socjologia rodziny, płci, pracy, migracji czy religii.

BIBLIOGRAFIA

- Bachram Keidi.** 2017(2004). Climate fraud and carbon colonialism: The new trade in greenhouse gases. In: *The globalization and environment reader*. P. Newell, J.T. Roberts (eds.), 162–176. Oxford: Wiley-Blackwell.
- Bargheer Stefan, Nicholas Hoover Wilson.** 2018. “On the historical sociology of morality: Introduction”. *European Journal of Sociology/Archives Européennes de Sociologie / Europäisches Archiv Für Soziologie* 59(1): 1–12.
<https://doi.org/10.1017/S0003975618000012>.

- Bauman Zygmunt.** 1996. *Etyka ponowoczesna*. tłum. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Zygmunt.** 2010. *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*. W: *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*. H. Welzer, 5–13. tłum. M. Sutowski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Burger Tadeusz.** 1992. *Świadomość ekologiczna. Między lękiem a działaniem*. Warszawa: Instytut na rzecz Ekorozwoju.
- Chemhuru Munamoto.** 2017. “Elements of environmental ethics in ancient Greek philosophy”. *Phronimon* 18(1): 15–30. <https://doi.org/10.17159/2413-3086/2017/1954>.
- Ciplet David.** 2022. “Transition coalitions: Toward a theory of transformative just transitions”. *Environmental Sociology* 8(1): 1–16. <https://doi.org/10.1080/23251042.2022.2031512>.
- DeFronzo James, Jungyun Gill.** 2020. *Social problems and social movements*. New York – London: Rowman & Littlefield.
- Dzwonkowska Dominika.** 2016. „Etyka cnót wobec kryzysu ekologicznego”. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 25(2): 57–67.
- Faber Daniel.** 2008. *Capitalizing environmental injustice: The polluter-industrial complex in the age of globalization*. New York: Rowman & Littlefield.
- Giddens Anthony.** 2010. *Klimatyczna katastrofa*. tłum. M. Głowacka-Grajper. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Gliński Piotr.** 1988. „Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego – dotychczasowe wyniki badań”. *Kultura i społeczeństwo* 32(3): 183–196.
- Gliński Piotr.** 1989. „Ruch ekologiczny w Polsce – stan obecny”. *Prace Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ Solidarność* 2.
- Gliński Piotr.** 1996. *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Hryniewicz Józefina.** 1990. *Zieloni. Studia nad ruchem ekologicznym w Polsce 1980–1989*. Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Kiciński Krzysztof.** 1984. *Socjologia moralności*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kiciński Krzysztof.** 1999. Moralność. W: *Encyklopedii socjologii*, t. 2. W. Kwaśniewicz (red.). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- King Leslie, Deborah McCarthy Auriffeille.** (eds.). 2020. *Environmental sociology: From analysis to action*. London: Rowman & Littlefield.
- Lukes Steven.** 2012. *Durkheim. Życie i dzieło*. tłum. E. Klekot, E. Szul-Skjoeldkrona. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Mariański Janusz.** 1986. *Socjologia moralności. Wprowadzenie i bibliografia prac polskich 1946–1982*. Poznań–Warszawa: Pallottinum.
- Mariański Janusz.** 1989. *Wprowadzenie do socjologii moralności*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Mariański Janusz.** 2006. *Socjologia moralności*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Matczak Piotr.** 2000. *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Musiela Łukasz.** 2012. „Między etyką a socjologią jest utopia. Odpowiedzialność jako fundament socjologii Zygmunta Baumana”. *Studia Socjologiczne* 2(205): 130–142.
- Newell Peter, J. Timmons Roberts** (eds.). 2017. *The globalization and environment reader*. Oxford: Wiley–Blackwell.

- Nixon Rob.** 2011. *Slow violence and the environmentalism of the poor*. Cambridge MA – London: Harvard University Press.
- Ossowska Maria.** 1947. *Podstawy nauki o moralności*. Warszawa: Czytelnik.
- Ossowska Maria.** 1956. *Moralność mieszczańska*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ossowska Maria.** 1963. *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*. Warszawa: PWN.
- Pellow David Naguib.** 2018. *What is critical environmental justice?* Cambridge: Polity Press.
- Steffen Will, Paul J. Crutzen, John R. McNeill.** 2017(2007). The anthropocene: Are humans now overwhelming the great forces of nature? In: *The globalization and environment reader*. P. Newell, J.T. Roberts (eds.), 614-621. Oxford: Wiley-Blackwell.
- Stone Mark.** 2018. "Plato, environmental sustainability, and social justice". *Athens Journal of Humanities & Arts* 5(1): 105–118.
- Stull Valerie, Michael M. Bell, Mpumelelo Newadi.** 2020(2016). Environmental apartheid: Eco-health and rural marginalization in South Africa. In: *Environmental sociology: From analysis to action*. L. King, D. McCarthy Auriffeille (eds.), 143–158. London: Rowman & Littlefield.
- Tusznio Joanna, Piotr Matczak, Marcin Rechciński, Adam Choryński, Krzysztof Niedziałkowski.** 2023. "Rising to the challenge? The state of the art and future research directions of Polish environmental sociology". *Polish Sociological Review* 221(1): 27–46. <https://doi.org/10.26412/psr221.02>.
- Weber Max.** 2011. *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*. tłum. D. Lachowska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Iwo Łoś

THE ENVIRONMENTAL SOCIOLOGY AND THE SOCIOLOGY OF MORALITY. CONTACT POINTS, SYNERGY OR SEPARATION?

Abstract

This article presents a comparative analysis of two sociological sub-disciplines: the sociology of morality and the environmental sociology. The author points to the genealogical and methodological differences and similarities, as well as those related to the research subject of both sub-disciplines in order to establish the affinity of the sociology of the environment and the sociology of morality, which can be observed despite the different age and degree of institutionalisation of both sub-disciplines. The author recognises the increase in environmental awareness and the intensification of environmental problems and crises as factors influencing the gradual institutional consolidation of environmental sociology in the scientific field. One of the main conclusions of the article is the indication that the discourse and pro-ecological values are universalistic and normative in nature, and their implementation is subject to moral assessments conditioned by the class *habitus* and *doxa* of the middle class, and thus is engaged in the mechanism of (re)production of class distances. This, in turn, is the basis for formulating the hypothesis of environmentalism as a new (bourgeois) morality, and environmental sociology as a new sociology of (bourgeois) morality.

Keywords: environmental sociology, sociology of morality, middle class